



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny: 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

BS/105/39/90

PYTANIA DO RZĄDU

Komunikat z badań

Warszawa, kwiecień 1990 r.

W lutowym sondażu CBOS¹ zadano m.in. dwa pytania otwarte: "Gdyby miał(a) Pan(i) możliwość zadania tylko jednego pytania komuś z rządu, to komu by je Pan(i) zadał(a)?; A czy może Pan(i) powiedzieć, jakie by to było pytanie?" Pytania te postawiono w sposób nie zawierający sugestii co do wyboru przez ankietowanego tematyki, formy i osoby, do której mają być skierowane.

W efekcie otrzymano materiał bardzo różnorodny i niezwykle subiektywny, niemniej jednak pozwalający wyrobić sobie pogląd na temat zainteresowań i trosk naszego społeczeństwa. Można bowiem przyjąć założenie, że ankietowani poruszali kwestie, które znajdują się w centrum ich zainteresowań. Badani nie trzymali się ściśle zaleceń i niekiedy zadawali więcej niż jedno pytanie. Można więc przyjąć, że uzyskany rejestr problemów jest adekwatny do aktualnego stanu nastrojów społecznych.

Duże bogactwo wypowiedzi - polegające na zróżnicowaniu merytorycznym i emocjonalnym - uniemożliwia jednoznaczną kategoryzację i sprawia, że każde pytanie ankietowanego należałoby traktować właściwie jako odrębny problem. W dalszej części opracowania pogrupowano wprawdzie wypowiedzi w bloki tematyczne, co nie oznacza jednak, że podział ten odzwierciedla w pełni ich strukturę tematyczną i emocjonalną.

Forma wypowiedzi, zaproponowana przez CBOS respondentom, zaważyła w znacznym stopniu na charakterze otrzymanego materiału. Jest bowiem rzeczą naturalną, że pytania do rządu dotyczą problematyki, która budzi wątpliwości, powoduje lęki i kłopoty, a nawet jest przyczyną agresji. Stąd też charakteryzujący je krytyczny stosunek do poczynań rządu. Potwierdzeniem tego jest mała liczba pytań, zawierających zwroty świadczące o aprobacie działań władz państwowych. Daje to ciekawy efekt w zestawieniu z deklarowaną - podczas tego sondażu - wysoką aprobatą rządu², jak również z dużym zaufaniem deklarowanym wobec rządowego pro-

¹ Badanie: "Aktualne problemy i wydarzenia" (2) zrealizowane w dniach 16-19 lutego 1990 r. na reprezentatywnej próbie udziałowej ludności dorosłej (N=1498).

² Pytanie z ankiety: Czy, Pana(i) zdaniem, działalność rządu dobrze służy społeczeństwu i jest zgodna z jego interesami? (20,6% respondentów odpowiedziało "zdecydowanie tak", 53,3% - "raczej tak", co w sumie daje 73,9%).

gramu stabilizacji³. Pojawia się więc pozorna sprzeczność, wynikająca z komplementarności, przyjętych w sondażu metod badania świadomości społecznej; o ile bowiem pytania zadane wprost odwołują się do racjonalnych opinii badanego (stąd też występująca w nich często deklaratywność), o tyle forma pytań wyzwała (często nie do końca uświadomione) opinie emocjonalne. Dlatego komunikat ten może stanowić uzupełnienie dotychczasowych opracowań CBOS na temat funkcjonowania rządu w świadomości społecznej.

Z możliwości zadania pytania skorzystało 85,7% badanych⁴, 8,1% nie miało pytań do nikogo. Kierowano je do wszystkich członków gabinetu (poza ministrem A. Balazsem), do rządu jako całości oraz do osób spoza rządu. Najwięcej pytań zadano:

T. Mazowieckiemu, prezesowi Rady Ministrów	- 20,8%,
J. Kuroniowi, ministrowi pracy i polityki społecznej	- 19,3%,
L. Balcerowiczowi, wiceprezesowi RM i ministrowi finansów	- 18,0%,
W. Jaruzelskiemu, prezydentowi RP	- 4,9%,
Cz. Janickiemu, wiceprezesowi RM, ministrowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej	- 3,8%,
A. Paszyńskiemu, ministrowi gospodarki przetrzennej i budownictwa	- 3,6%,
M. Niezabitowskiej, rzecznikowi prasowemu rządu	- 1,5%,
H. Samsonowiczowi, ministrowi edukacji narodowej	- 1,5%,
T. Syryjczykowi, ministrowi przemysłu	- 1,5%,
L. Wałęsie, przewodniczącemu NSZZ "Solidarność"	- 1,5%,

Pytania postawione osobistościom życia publicznego dotyczyły w 63,7% spraw gospodarczych. Ich szczegółowy rozkład był następujący:

• problemy utrzymania, drożyzna, galopada cen zubożenie społeczeństwa, niskie płace	- 9,7%,
• zagadnienia dotyczące polityki rolnej rządu	- 9,2%,
• gwarancje powodzenia programu L. Balcerowicza, wiara rządu w powodzenie programu, świadomość jego społecznych skutków, istnienie alternatywy w przypadku niepowodzenia programu	- 8,5%

³ Pytanie z ankiety: Czy, Pana(i) zdaniem, dotychczasowa polityka rządu stwarza szanse wyjścia z kryzysu gospodarczego, czy też nie? ("zdecydowanie tak" odpowiedziało 14,8%, "raczej tak" - 48,9%; w sumie - 63,7%). W innym pytaniu tej samej ankiety 38,6% ankietowanych deklaruje poparcie dla programu Balcerowicza, zaś tylko 12,9% nie popiera go (34,0% za mało wie o nim, 14,6% - nie ma zdania na ten temat).

⁴ Pełny zestaw pytań postawionych rządowi znajduje się w bibliotece CBOS i jest udostępniany na życzenie.

- . renty i emerytury, zaległości w ich wypłacaniu, trudna sytuacja ludzi starszych - 7,8%,
- . perspektywy i czas wyjścia z kryzysu - 6,8%,
- . problemy budownictwa mieszkaniowego, brak mieszkań, materiałów budowlanych, programu rozwoju budownictwa - 5,2%.

Jeśli chodzi o sprawy nie związane z gospodarką, najczęściej krytykowano publiczne wystąpienia członków rządu (3,2%) oraz domagano się rozbicia starej nomenklatury i rozliczenia poprzednich ekip (2,2%). Stosunkowo często powtarzały się pytania typu: kiedy będzie lepiej (6,1%), a także pytania dotyczące życia osobistego, sytuacji materialnej, wyglądu i sposobu bycia pytanego (4,8%).

W celu przybliżenia czytelnikowi charakteryzowanego materiału, wydaje się konieczne omówienie najczęściej pojawiających się grup zagadnień.

Kondycja materialna społeczeństwa

Najczęściej występującymi problemami w tym bloku pytań są sprawy związane ze stałym wzrostem cen i zatrzymaniem płac na niskim poziomie. W pytaniach dominuje niezadowolenie z braku rządowej kontroli wzrostu cen, często wysuwany jest też zarzut celowego ich windowania (np. do L. Balcerowicza: *Jak długo będzie nas nękał podwyżkami?*), przy jednoczesnym hamowaniu podwyżek płac (np. *Jak długo jeszcze nie będzie można dawać podwyżek, bo limituje fundusz płac - a nikt nie chce odchodzić z pracy?*).

Kolejnym, często artykułowanym zagadnieniem, jest niezadowolenie z realizowanej obecnie polityki socjalnej (są to głównie pytania do J. Kuronia), ocenianej jako niewystarczająca w stosunku do sytuacji materialnej dużej części społeczeństwa, niefachowa i zbyt uproszczona. Szczególnie silne emocje wywołują tzw. "zupki-Kuroniówki", postrzegane przez znaczną część ankietowanych jako jedyne narzędzie pomocy socjalnej (np. *Czy naprawdę nie można zrobić nic więcej dla ludzi, niż płacić "głodowe" i dawać zupki?*). W pytaniach tego bloku wyraźnie wyczuwa się zniecierpliwienie i oczekiwanie natychmiastowej poprawy (np. *Jak długo można zaciskać pasa?*, często pojawiają się wypowiedzi typu: "Kiedy wreszcie..."), jednocześnie jednak wiarę, że rząd spełni oczekiwania społeczne i w krótkim czasie upora się z sygnalizowanymi problemami.

Polityka rolna

Pytania dotyczące tej tematyki zadawali głównie rolnicy. Są one formułowane w sposób bardzo ostry i kategoryczny (np. *Co zrobi rząd, jak już zniszczy rolników i rolnictwo?; komu zależy na zagłodzeniu narodu, znisz-*

czeniu rolnictwa?). Pytania: *Kiedy wieś i rolnictwo przestanie być traktowane po macoszemu? czy Kiedy wieś będzie tak traktowana, aby opłacało się produkować żywność?* - należą do najdelikatniejszych.

Ponad połowa respondentów poruszających problemy rolnictwa (4,8%) skarży się na nieopłacalność produkcji, wynikającą z: niskich cen produktów, braku minimalnych cen skupu, wysokich cen maszyn i innych środków produkcji, wysokich podatków i braku tanich (opłacalnych) kredytów. Wszystko to składa się na bardzo krytyczną ocenę antychłopskiej - zdaniem poważnej części zainteresowanych - polityki rządu.

Kolejnym problemem - który zdaniem ankietowanych powinien zostać rozwiązany w krótkim czasie - są dysproporcje w poziomie życia między wsią a miastem (*Kiedy my, ludzie ze wsi będziemy żyć jak ci z miasta?*), a także konieczność dowartościowania rolnictwa w stosunku do przemysłu. Marginalnie pojawia się również zagadnienie pomocy socjalnej dla rolników, przybierając wręcz absurdalną formę w pytaniu: *A co z zakupami dla rolników?* Poza uczuciami zniecierpliwienia, rozgoryczenia, a czasem również zawodu, pojawia się także ton groźby: *Jak można było dopuścić do upadku rolnictwa? Chłopi niedługo zaczną produkować tylko dla siebie.*

Na podstawie pytań dotyczących rolnictwa można sformułować - odznaczającą się dużym stopniem prawdopodobieństwa - hipotezę, że rolnicy są grupą społeczną najbardziej nieufną wobec polityki rządu.

Gwarancje powodzenia programu Balcerowicza

Większość pytań tego bloku sprowadza się właściwie do dwóch podstawowych zagadnień. Pierwsze dotyczy wątpliwości, co do przekonania rządu o słuszności i skuteczności obecnej polityki gospodarczej (m.in. Balcerowicza najczęściej pytano, czy wierzy w to, co robi). Do tej grupy można także zaliczyć pytania, czy przed wprowadzeniem obecnych zasad gospodarczych rozważono inne możliwości kierowania gospodarką, oraz czy program Balcerowicza stanowi jedyny sposób wyprowadzenia kraju z kryzysu.

Drugie zagadnienie można sprowadzić do pytania, co zrobi rząd, jeśli realizacja jego programu zakończy się fiaskiem?,

czyli inaczej mówiąc: czy istnieje alternatywny program uzdrowienia gospodarki na wypadek niepowodzenia obecnie realizowanego?

Niekiedy pojawiają się również pytania dotyczące rozeznania rządu w społecznych skutkach (kosztach i wyrzeczeniach) realizacji programu, wprowadzania gospodarki rynkowej.

Ogólnie można by zinterpretować powyższy blok pytań jako wyraz pewnego poparcia, a na pewno zainteresowania społeczeństwa polityką rządu. Mać ten obraz jednak alarmująco-oskarżający ton niektórych pytań, kierowanych najczęściej do wicepremiera Balcerowicza (np. *Czy mu nie żal ludzi skazanych przez niego na biedę?*), a także pojawiający się od czasu do czasu brak wiary w pozytywne efekty wprowadzenia nowych zasad gospodarczych (*Czy jest przekonany, że wprowadzając reformę nie pogrąży naszego kraju w nędzy?*).

Emerytury, renty, pomoc socjalna

Pytania związane z ogólnie rozumianym systemem ubezpieczeń i zabezpieczeń społecznych cechuje bogactwo problematyki i sposobów jej prezentowania. Dominuje w nich ostry, a nawet oskarżycielski ton wypowiedzi, często powtarzają się słowa: bieda, nędza, ubóstwo, poniżenie.

Najwięcej wypowiedzi dotyczy wysokości świadczeń socjalnych i konieczności jej urealnienia, a także zapowiadanych - a nie realizowanych bądź realizowanych z opóźnieniem - podwyżek. Liczne są również głosy wskazujące na konieczność głębszego reformowania systemu świadczeń. Zła sytuacja emerytów i rencistów skłania ich często do przepojonej goryczą krytyki całej polityki socjalnej; w tym aspekcie darmowe zupy są odbierane jako ersatz autentycznej opieki społecznej. Jest to, zdaniem znacznej części oceniających zagadnienie, upokarzające i tym bardziej bolesne, że dotyczy niejednokrotnie ludzi, którzy uczciwie przepracowali całe życie.

Dodatkowym zjawiskiem, dającym się zaobserwować podczas analizy tej grupy pytań, jest duże zróżnicowanie poglądów na temat oczekiwanego zakresu polityki socjalnej. Z jednej strony występują pytania typu: "Kiedy wreszcie naprawdę zajmie się (min. Kuroń) emerytami i rencistami?", z drugiej: "Dlaczego zajmuje się tylko emerytami i rencistami?"

Przy okazji rozważania sytuacji emerytów, rencistów i ogólnie ludzi starszych, warto poświęcić uwagę pytaniom dotyczącym sytuacji innych, szczególnie zagrożonych socjalnie, grup ludności. Problemy trapiące młode pokolenie (strach przed wejściem w dorosłe życie, trudności związane ze startem życiowym, brak perspektyw stabilizacji materialnej w dającej się przewidywać przyszłości) ujawnia 2,8% ankietowanych. Nieco mniej pytań przedstawia w równie czarnych barwach sytuację rodzin wielodzietnych i osób samotnie wychowujących dzieci.

Osobna, pokrewna grupa pytań (3,8%) dotyczy kwestii bezrobocia. Poza często powtarzającymi się pytaniami: *Dlaczego dopuszczono do bezrobocia?, Czy nie można było znaleźć innej metody?, czy Kto upoważnił rząd do wprowadzania systemu kapitalistycznego?* występują również takie, w których jest poruszany problem ludzi, którzy po wielu latach pracy, często tuż przed emeryturą, są zagrożeni bezrobociem bądź też wręcz "pozostawieni na lodzie".

Wspólną cechą wszystkich pytań dotyczących sytuacji tak rozumianych najsłabszych grup ludności jest oczekiwanie, że rząd powinien, a nawet ma obowiązek coś w tej sprawie zrobić. Można stąd wysnuć wniosek, że pomimo deklaratywnie dużego poparcia dla zmian ustrojowych w naszym kraju, nadal oczekuje się od rządu realizacji, pozornie skompromitowanej, zasady państwa opiekuńczego. Dopełnieniem obrazu są wypowiedzi zarzucające rządowi dążność do rozwarstwienia społeczeństwa (3,8%), czyli - inaczej mówiąc - odejście od "zasady sprawiedliwości społecznej".

Perspektywy i czas wyjścia z krazysu

Ta część pytań dotyczy właściwie tylko jednego problemu: kiedy i po spełnieniu jakich warunków rząd przewiduje odczuwalną poprawę sytuacji gospodarczej, wyjście z kryzysu, ostateczne zwalczanie inflacji itd. Takie sformułowanie pytania znamionuje przekonanie pytających, że program rządu jest słuszny i przemyślany, zaś jego pozytywne skutki są tylko kwestią czasu i zaistnienia pewnych (bliżej nieokreślonych) korzystnych - niezależnych od rządu - warunków zewnętrznych. W związku z powyższym, pytania z tego bloku można interpretować jako wyraz zaufania do rządu.

Podobnie, choć już z większą ostrożnością, można traktować pojawiające się sporadycznie pytania dotyczące kwestii technicznych związanych z realizacją rządowego programu stabilizacji. Krytyka pewnych elementów nie oznacza wszakże odrzucenia programu jako całości, ale raczej przekonanie, że adresat weźmie pod uwagę zgłoszone wątpliwości; jest więc to również wyraz pewnego zaufania.

Do tego bloku można by też dodać pytania ogólne, typu: kiedy będzie lepiej? Należy jednak pamiętać, że mają one wydźwięk obojętny emocjonalnie i są raczej wyrazem braku orientacji niż zaufania czy poparcia.

Problemy budownictwa mieszkaniowego

W pytaniach z tej grupy, podobnie jak w przypadku rolnictwa, dominuje ostry i kategoriyczny ton. Kwestionowane jest dosłownie wszystko: od dobrej woli rządu poczynając, na kwalifikacjach ministra skończywszy. Co ciekawe, wypowiedzi wyrażające niezadowolenie z obecnego stanu budownictwa mieszkaniowego znalazły się w wyraźnej mniejszości. Niewiele więcej pytań dotyczy perspektyw. Natomiast główny trzon pytań dowodzi niezadowolenia z osoby i programu (bądź braku programu) ministra budownictwa (np. *Jeśli nie posiada żadnego planu rozwoju budownictwa mieszkaniowego, to co on tam robi?*, a zdarzają się też wypowiedzi znacznie bardziej drastyczne.

Powodem największego wzburzenia była wypowiedź telewizyjna ministra A. Paszyńskiego na temat zróżnicowania opłat za mieszkania różnych typów (*Skąd jego uprzedzenie do lokatorskich mieszkań własnościowych? Ludzie oszczędności swojego życia włożyli w mieszkanie, chce ich ukarać i przywileje zachować dla tych, co nie wykupili. Typowa dla komunistów sprawiedliwość! Zabrać tym, co mają, bo po co mają? Mogli przepić.*).

Charakterystyka pytań zadawanych poszczególnym osobom

Duże zróżnicowanie sposobu zadawania pytań związane jest nie tylko z problematyką, ale również z osobą adresata. Ogólnie można stwierdzić, że pytania są najczęściej zadawane tej osobie,

do której działalności respondent ma jakieś zastrzeżenia. Zdecydowanie odmienny charakter mają wypowiedzi adresowane do premiera. Są one często przychylnie dla osoby adresata, utrzymane w tonie poważnym, pojawiają się w nich wyrazy poparcia i życzenia sukcesu. Równie poważnie, choć już mniej przychylnie artykułowane są problemy pod adresem: L. Balcerowicza, H. Samsonowicza, I. Cywińskiej.

Niektórych ministrów nie obciąża się winą za niezadowalającą, zdaniem badanych, pracę ich resortów (Cz. Janicki), innych uważa się za sprawców istniejącego stanu rzeczy (J. Kuroń, A. Paszyński). Najwięcej niechęci okazuje się osobom odpowiedzialnym za sferę bezpieczeństwa socjalnego. Poza krytyką wysuwaną z przyczyn merytorycznych pojawia się często krytyka osobista. Dotyczy ona wyglądu, kompetencji oraz sposobu bycia osób, do których jest adresowana. Dotyka ona w pierwszym rzędzie tych, którzy często występują publicznie, tj.: J. Kuronia, M. Niezabitowskiej, A. Paszyńskiego (badania prowadzono bezpośrednio po serii wywiadów telewizyjnych ministra budownictwa), natomiast w stosunku do prezydenta i premiera kieruje się postulat częstszych wystąpień publicznych).

Jeszcze inny stosunek do adresata zawarty jest w pytaniach zadawanych prezydentowi W. Jaruzelskiemu, ministrowi F. Siwickiemu oraz ministrowi Cz. Kiszczakowi. Wypowiedzi te w znacznej części wskazują na konieczność odejścia wymienionych osób z zajmowanych stanowisk. Przykładowo, tylko jedno spośród 21 pytań zadanych min. Kiszczakowi dotyczy problemów bezpieczeństwa publicznego.

Jeszcze inaczej wyglądają pytania do przewodniczącego NSZZ "Solidarność" L. Wałęsy, głównie zawierające zarzuty niewywiązania się z wcześniejszych obietnic.

Reasumując, pytania kierowano do wszystkich członków gabinetu T. Mazowieckiego (z wyjątkiem min. A. Balazsa), do rządu jako całości, a także do innych osobistości życia publicznego. Poza wyżej opisanymi przypadkami dotyczyły one spraw pozostających w kompetencji pytanych.

x

x

x

Nakłaniając respondentów do zadawania członkom rządu nieskrępowanych żadną regułą pytań, świadomie założyliśmy penetrację sfery emocji społecznych, wychodząc w ten sposób poza najczęściej badaną sferę zachowań werbalnych. Przeprowadzona analiza potwierdziła trafność takiego założenia. Ujawniony rozdźwięk między deklarowanym przez ankietowanych zaufaniem do władz państwowych a rozdrażnieniem, spowodowanym codziennymi i długotrwałymi trudnościami, można interpretować w kategoriach konfliktu emocjonalnego, którego istotą jest z jednej strony ogromny entuzjazm dla budowy państwa opartego na nowych podstawach ustrojowych, z drugiej zaś - narastające poczucie zagrożenia własnego bezpieczeństwa socjalnego.

Podstawową sprawą, za którą, w przeświadczeniu społecznym, odpowiedzialny jest rząd, jest sytuacja gospodarcza oraz wszystko, co z niej wynika, a zwłaszcza sytuacja materialna społeczeństwa. Stąd też właśnie przez jej pryzmat jest oceniany rząd. Przy tym większość badanych krytycznie ocenia swoją sytuację materialną, jednak nie wiąże jej bezpośrednio z polityką gospodarczą, lecz raczej z polityką społeczną.

W sferze roszczeń, zawartych w pytaniach do rządu, dominują problemy: rent, emerytur, tanich kredytów, specjalnych preferencji dla określonych grup społecznych, zagwarantowania stałej pracy, zapewnienia startu życiowego, przyznania mieszkania, oraz inne, najlepiej zilustrowane przez pytania: *Kiedy będzie się nam łatwiej żyło?*, *Kiedy będziemy żyć dostatnio?* Obarczanie rządu odpowiedzialnością w pierwszym rzędzie właśnie za te dziedziny życia jest charakterystyczne dla filozofii "państwa opiekuńczego", która przez lata w różnej formie była wpajana społeczeństwu. Stąd też paradoks: zjawisko powszechnego poparcia dla rządu jawi się w tym kontekście jako źródło potencjalnego zagrożenia stabilizacji; od rządu bowiem oczekuje się czegoś, co nie leży nawet w sferze jego zamierzeń. Odczucie znacznej części społeczeństwa, że oto "wreszcie mamy swój rząd", potęguje jeszcze ten stan, ponieważ nadzieje związane z rządem wyzwala

emocje. Pojawia się więc dysonans poznawczy, który tylko częściowo może być redukowany w wyniku obciążenia poprzednich ekip odpowiedzialnością za katastrofalną kondycję materialną społeczeństwa. Świadczy to w znacznym stopniu o irracjonalnych podstawach akceptacji rządu, a także o nieznajomości istoty obecnej polityki gospodarczej.